



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(890)

72. posiedzenie
Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury
w dniu 7 sierpnia 2003 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie wniosków zgłoszonych do ustawy o gwarancji zapłaty za roboty budowlane.

(Początek posiedzenia o godzinie 20 minut 40)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Marian Noga)

Przewodniczący Marian Noga:

Otwieram posiedzenie komisji.

Zajmiemy się tylko jednym punktem, mianowicie ustawą o gwarancji zapłaty za roboty budowlane.

Jak państwo na pewno wiecie, komisja wносиła o przyjęcie ustawy bez poprawek, natomiast na dzisiejszym posiedzeniu plenarnym pani senator Ferenc, pan senator Kruszewski i pan senator Lipowski zgłosili wniosek o odrzucenie ustawy. Innych wniosków nie było.

Otwieram dyskusję.

Kto ma ochotę zabrać głos, to proszę bardzo.

Pani senator Ferenc.

Senator Genowefa Ferenc:

Dziękuję bardzo.

Chciałabym tylko w dwóch zdaniach uzasadnić swój pogląd. Nie powinniśmy przyjmować prawa, które nie wnosi nic nowego, a może zaszkodzić, szczególnie jeżeli chodzi o małe i średnie firmy. Pozostałe argumenty przemawiające za odrzuceniem tej ustawy przedstawiałam na posiedzeniu Senatu. W związku z tym zwracam się z prośbą do senatorów, członków komisji, o przyjęcie wniosku o odrzucenie ustawy. Dziękuję.

Przewodniczący Marian Noga:

Czy jeszcze ktoś z państwa...

Dobrze, pan senator Łęcki i pan senator Lipowski.

Senator Włodzimierz Łęcki:

Ja, podobnie jak koleżanka, przedstawiłem argumenty na posiedzeniu Senatu. Mówiąc szczerze, na pewno jest to ustawa kontrowersyjna, ale chciałem zwrócić uwagę na inny jej aspekt. W Sejmie przeszła ona zdecydowaną większością głosów. Jeśli my odrzucimy tę ustawę, to jest wielce prawdopodobne, że Sejm odrzuci nasz wniosek. To po pierwsze.

Po drugie, chciałbym zwrócić uwagę na pewne tło polityczne. Jestem tutaj daleki od uprawiania polityki, ale – i to brzmi kuriozalnie – pan minister mówi, że rząd jest przeciwny, a Klub Parlamentarny SLD był w całości za przyjęciem ustawy. Chyba tu występuje pewien konflikt i uważam, że trzeba by się postarać o jakąś opinię polityczną. Jest tutaj obecny jeden z kolegów z opozycji, ale mam nadzieję, że nie będzie wykorzystywał tego w celach propagandowych. Merytorycznie jest to sprawa dyskusyjna.

Panie Ministrze, nie zajmowałbym się kwestiami konstytucyjnymi, bo osobiście jestem przekonany, że ta ustawa nie jest sprzeczna z konstytucją. Ale chodzi o to, co powiedziałem na poprzednim spotkaniu – otóż będzie to martwa ustawa. Martwa ustawa, bo żaden podwykonawca nie będzie chciał z niej korzystać w trosce o przyszłe prace. Dla mnie jest tu pewien problem. Sejm zdecydowaną większością głosów przyjął tę ustawę. Jest silne lobby, które na pewno będzie dalej drążyło ten temat w Sejmie. Właściwie to sam nie wiem, jak postąpić z tej sprawie, ale myślę, że to jest podstawowy wątek. Już tak żartem powiem: na ile rząd może przeciwstawiać się Sejmowi, gdzie ta opcja ma większość?

Przewodniczący Marian Noga:

Jak widać, może. Dobrze, dziękuję.

(Senator Genowefa Ferenc: Można? Pół zdania.)

Proszę.

Senator Genowefa Ferenc:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Uważam, Panie Senatorze, że jako senatorowie koalicji rządzącej powinniśmy wspierać nasz rząd w jego działaniach. Dziękuję.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący Marian Noga:

Panie Ministrze, zaraz udzielię panu głosu, ale najpierw pan senator Lipowski.

Pan senator Lipowski.

Senator Grzegorz Lipowski:

Dziękuję bardzo.

Proszę Wysokiej Komisji, nie pomylę się chyba, jeśli powiem, że w Sejmie przechodzą różne dziwne ustawy.

(Rozmowy na sali)

Może koleżanka będzie także słuchała, a nie tylko mówiła?

A więc ja się temu nie dziwię. Sejm ostatnio częściej zajmuje się politycznymi rozgrywkami aniżeli merytoryczną dyskusją nad poprawą sytuacji w naszym kraju. Na posiedzeniu komisji nie wyczuwałem tak zdecydowanie przeciwnego stanowiska rządu jak w dzisiejszej debacie. Ja tak to odebrałem. Gdybyście podzielali wtedy to zdanie, to może inaczej by się potoczyła dyskusja. Ale po przeanalizowaniu sytuacji, po rozmowach z firmami w terenie, ja z przekonaniem twierdzę, że ta ustawa nie przyniesie nic

dobrego. I dlatego sugerowałbym, żeby nie odwoływać się do politycznego stanowiska naszego klubu. Podejmujemy świadomą decyzję i niech dalej się to toczy. Jeśli Sejm będzie innego zdania niż my, to później zobaczymy, co z tego wyniknie.

Przewodniczący Marian Noga:

Teraz minister Sawicki, następnie pani senator Christowa, a potem pan senator Lewicki. Taka będzie kolejność.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Piotr Sawicki: Przepraszam, chciałbym ustąpić państwu senatorom. Mogę zabrać głos później.)

Aha, później? Dobrze.

W takim razie pani senator Christowa, potem pan senator Lewicki, a na końcu pan minister.

Senator Czesława Christowa:

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, mnie będzie łatwiej głosować przeciw tej ustawie, czyli za przyjęciem naszego, zgłoszonego już wniosku, ponieważ wcześniej wstrzymałam się od głosu. Nadal podtrzymuję swoją opinię. Dziękuję.

Przewodniczący Marian Noga:

Dobrze, dziękuję bardzo.

Pan senator Lewicki.

Senator Marian Lewicki:

Z ogromną uwagą przysłuchiwałem się dyskusji. Bardzo ważne było dla mnie również stanowisko przedstawiciela rządu. Próbowałem się przy tym zastanowić, ile na tę okoliczność trzeba będzie wydać aktów niższego rzędu w postaci rozporządzeń, zarządzeń etc. i jak tę materię ustawową wyregulować już w przepisach wykonawczych. Coś przecież musi powstać, sama ustawa nie wyczerpuje tej problematyki. Po przeanalizowaniu całości tej kwestii doszedłem do pewnego wniosku. Charakter samej ustawy, jej wręcz incydentalność, jej problematyka, której tak naprawdę, moim zdaniem, nie jesteśmy tu w stanie objąć, bo nie wszystko można skodyfikować... Szczególnie obrót gospodarczy jest regulowany przez wiele innych ustaw. Wydaje mi się też, że stworzylibyśmy tu pewien precedens dla rozwiązań dotyczących innych branż. Zatem, mimo szacunku dla tego, co pan senator Łęcki mówił o specyfice rynku budowlanego, o wielkości jego obrotów etc., ja jednak podzielałbym pogląd grupy senatorów, która złożyła wniosek o odrzucenie tej ustawy. Bardzo mi przykro.

Przewodniczący Marian Noga:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Plewa.

Senator Sergiusz Plewa:

Dziękuję Panie Przewodniczący.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Jestem budowlańcem, na poprzednim posiedzeniu komisji mówiłem, że ponad ćwierć, a w zasadzie nawet połowę swego życia spędziłem w budownictwie. Ale nie jestem absolutnie przekonany o słuszności tej ustawy, bo trzeba byłoby opracować następną ustawę o tych warzywniakach, które dostarczają towar do szpitali i nie otrzymują zapłaty. To rzeczywiście byłaby taka ustawa incydentalna, być może nawet martwa, bo szanująca się firma budowlana może nawet nie występowałaby do swoich podwykonawców... Tak więc będę głosował za pierwszym wnioskiem. Dziękuję.

Przewodniczący Marian Noga:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy jeszcze ktoś z państwa senatorów? Pytam, bo pan minister chciał zabrać głos.

Pan minister ma głos. Proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Piotr Sawicki:

Dziękuję bardzo.

Słowo komentarza do tej, dość jednomyślnej, pozytywnej opinii Sejmu na temat tej ustawy. Przepraszam za humorystyczny ton tego, co powiem, bo jednak sprawa jest poważna. Podczas obrad Senatu siedział obok mnie pan minister Sadowski, wiceminister sprawiedliwości. On powiedział tak: zwalczanie zatorów w obrocie gospodarczym to jak zwalczanie pedofilii; wszyscy są zgodni co do tego, że trzeba to robić z całą energią i konsekwencją, natomiast można mieć duże wątpliwości co do środków stosowanych w tym celu. A więc pan minister Sadowski w pełni podzielał wątpliwości co do tej ustawy.

Nie wchodząc już w niuanse i dalsze dywagacje na temat konstytucyjności czy niekonstytucyjności tej ustawy, chciałem tylko przytoczyć fragment opinii Biura Studiów i Ekspertyz Sejmu, która pojawiła się w pewnym momencie na posiedzeniu komisji sejmowej, ale na fali entuzjazmu i w trosce o słuszną sprawę wszyscy jakoś to przeoczyli. Proszę posłuchać, bo to jest charakterystyczne, w jaki sposób złe prawo może wywołać efekt odwrotny do zamierzonego. Chodzi o art. 5 tej ustawy, który mówi, że wykonawca może w każdym momencie zażądać gwarancji budowlanej. Jeżeli wykonawca opóźni się z rozpoczęciem albo zakończeniem robót i jednocześnie zażąda gwarancji płatności, której nie otrzyma w terminie, to obie strony będą uprawnione do odstąpienia od umowy. Przepis wręcz zachęca do oszustw, jest to na szkodę zamawiającego. Najprościej wydaje się zażądać gwarancji zapłaty w dniu 20 grudnia, a termin dostarczenia gwarancji wyznaczyć na 30 grudnia, 31 grudnia wyznaczyć na piśmie termin dostarczenia tej gwarancji poprzez wpis w dzienniku budowy, zaś dodatkowy termin ustalić na 3 stycznia następnego roku, 4 stycznia zejść z placu budowy, a następnie zażądać wynagrodzenia w trybie określonym w ust. 3 tego artykułu. Kolejnymi „dogodnymi” terminami są Wielkanoc i długi weekend majowy. Wybranie takiego

„właściwego” terminu daje niemal pewność, że zamawiający, a zwłaszcza zamawiający będący drobnym przedsiębiorcą, nie zdaży załatwić gwarancji zapłaty.

Jeszcze słowo usprawiedliwienia mojego stanowiska. Chcę być fair wobec posłów, którzy zgłosili ten przepis ustawy. Muszę bowiem powiedzieć, że został on już złagodzony przez wnioskodawców, gdyż były tu jeszcze gwarancje Skarbu Państwa. I wtedy zarzut rządu był podwójny, wszystkie te sprawy merytoryczne plus jeszcze skutki budżetowe. Skutki budżetowe zostały niejako wyeliminowane przez wnioskodawców, w związku z tym muszę im oddać sprawiedliwość, jest to z ich strony krok w dobrym kierunku. Podtrzymałem jednakże negatywne stanowisko co do całego aktu legislacyjnego. Tak zdecydował rząd, a ja absolutnie nie miałem upoważnienia, żeby od tego odstąpić. Jednocześnie jestem wewnętrznie całkowicie przekonany o słuszności tego stanowiska, które niniejszym Wysokiej Komisji rekomenduję. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marian Noga:

Rozumiem, że stanowisko rządu jest wobec tej ustawy negatywne. Tak, Panie Ministrze?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Piotr Sawicki:* Tak, jednoznacznie negatywne.)

Jednoznacznie negatywne.

Czy jeszcze ktoś chce się czegoś dowiedzieć od pana ministra albo zabrać głos?

(*Głos z sali:* Głosujmy.)

Dobrze, dobrze, już głosujemy. Oczywiście najpierw będziemy głosować nad najdalej idącym wnioskiem. Zgodnie z zestawieniem wniosków jest to oznaczony rzymską dwójką wniosek o odrzucenie ustawy.

Kto jest za? (4)

Dobrze.

Kto jest przeciw?

No, nie można być za i przeciw. Nikt nie był przeciw.

Kto się wstrzymał od głosu?

Wniosek został przyjęty. Czterech senatorów głosowało za odrzuceniem ustawy, czterech wstrzymało się od głosu.

Senator sprawozdawca pozostaje ten sam, tak? Pan senator Łęcki?

(*Senator Włodzimierz Łęcki:* A co mam powiedzieć?)

Proszę powiedzieć, że komisja się zebrała i po burzliwej dyskusji oraz dokładnej analizie przyjęła wniosek o odrzucenie ustawy. Czterech głosowało za, czterech wstrzymało się od głosu.

To wszystko, dziękuję.

Zamykam posiedzenie.

(*Koniec posiedzenia o godzinie 20 minut 53*)

